„GŁOS NARODU"
wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.
Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

Wydanie poranne

Cena 4 halerze

GŁOS NARODU

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré

„GŁOS NARODU"
Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.
Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Telefon Nr. 190.

Nr. 338 | Kraków, wtorek dnia 17 kwietnia 1906 roku. | ROK XIV.

Z ROSJI.

Dyktatura wojskowa?

Berlin. (Tel. Wł.) Według informacji „Lok Anz." z Petersburga, jeden z ministrów gabinetu Goremykina miał się wyrazić, iż uważa wprowadzenie dyktatury wojskowej za bardzo prawdopodobną ewentualność. Minister ten miał się wyrazić, że 6 tygodni rządów dyktatury wojskowej, wystarczy, aby powiesić wszystkich kadetów i rewolucyjnych chłopów.

Gabinet Goremykina.

Petersburg (Tel. Wł.) „Wiek XX" twierdzi, że dymisja gabinetu Goremykina nastąpi w najbliższych dniach.

Duma.

Petersburg. (P. a. t.) Duma odbyła wczoraj posiedzenie. Socjaliści odmówili udziału w wyborze delegatów do międzyparlamentarnej komisji pokojowej w Londynie.

Pomocnik ministra spraw wewnętrznych Makarow odpowiadał na 33 wniesione interpelacje. W obszernym wywodzie ograniczył się wyłącznie do przedstawienia faktów. Izba słuchała czas jakiś z zupełnym spokojem. Dopiero gdy chciał odczytać jakiś skonfiskowany podczas pewnej rewizji domowej papier, Izba nie chciała go słuchać. Makarow zgodził się nie odczytywać. W dalszej mowie oświadcza, że manifest z 30 października 1905 r. ogłasza wprawdzie wolność, ale nie zniósł żadnych ustaw, które dalej istnieją i muszą być szanowane. Ministerstwo spraw wewnętrznych spełni swe obowiązki i będzie utrzymywało porządek w kraju. Na sali zrywa się wobec tych słów nowa burza. Słychać głosy: Dość, podać się do dymisji! Makarow woła, że żąda wolności głosu, prezydent dzwoni, ale hałas nie ustaje. Makarow przemawiał dalej wśród hałasu i ironicznych wykrzyków. 22 mówców zgłosiło się do głosu.

Duma wybrała delegatami międzyparlamentarnej konferencji do Londynu kadetów: Kowalewskiego, Rodiczewa, Wasiliewa, Sweczina, oraz Aladjina z grupy pracy.

Zamach na w. ks. Włodzimierza.

Berlin (Tel. Wł.) „Lok. Anz." donosi, że na torze kolejowym między Koblencją a Trewirem usiłowano wykonać zamach na pociąg, którym — według informacji rewolucjonistów — miał jechać w. ks. Włodzimierz. Zamach nie powiódł się, dlatego, gdyż w. ks. Włodzimierz przejechał ową drogę pociągiem wcześniejszym. Bawiąc w Homburgu, skąd miał się udać do Paryża, otrzymał kilka listów z pogróżkami, a także ostrzeżenie ze strony policji. Wyjechał do Trewiru na Koblencję pociągiem osobowym, nie pośpiesznym idącym o kilka godzin wcześniej i temu zawdzięcza ocalenie. Zamach wykonano w ten sposób, że na torze kolejowym tuż pod stacją Schnesch, w nocy z niedzieli na poniedziałek ułożono stos żelaza, na który miał wpaść pociąg Strażnik kolejowy spostrzegł jednak niebezpieczeństwo i sygnałami latarń zdołał zatrzymać pociąg tuż u przeszkody. W. ks. Włodzimierz przejeżdżał tamtędy w niedzielę o godz. 7 m. 49 wieczór.

Po zamachu w Peterhofie.

Berlin. (Tel. Wł.) „Lok. Anz." donosi z Petersburga, że z powodu zamachu na Kozłowa w Peterhofie podwojono środki ostrożności. Jen. Trepow, który szczęśliwie umknął zamachu, prawie nie wychodzi z pałacu.

Ruch rewolucyjny.

Baku. (P. a. t.) Anarchiści rozszerzają proklamacyę, wzywającą robotników do używania kul i bomb. Proklamacya nosi podpis „Czerwona sotnia."

Miasto jest zupełnie sterroryzowane. Policya odmawia pełnienia służby. Zażądano pomocy wojskowej.

Odessa (Tel. Wł.) W willi niejakiego Izakowicza, w piecu eksplodowała bomba. Przyczyny nie znane.

Petersburg (Tel. Wł.) Damę nazwiskiem Walpolska, która niedawno usiłowała wykonać zamach na jen. Trepowa, znaleziono nieżywą na torze kolejowym.

Ryga (Tel. Wł.) Dnia 15 bm. tj. wczoraj wieczorem rewolucjoniści zastrzelili naczelnika małej stacji kolejowej na linji z Kreutzburga do Tukum.

Również zabili tam rewolucjoniści sołtysa gminy.

Paryż. Wczoraj rozpoczęła się rozprawa z powodu znanej sprawy wybuchu bomby w maju w lasku koło Vincennes, przyczem zginął anarchista rosyjski Stryga. Oskarżeni są Wiktor Sokołow, przyjaciółka jego Zofia Sperańska i Aleksander Sokołow, którego na noszach wniesiono na salę. Obrońcy protestują przeciw temu, jakoby Sokołowie byli anarchistami; są oni rewolucyonistami rosyjskimi i Strygi wcale nie znali Aleksander Sokołow oświadczył, że miał zamiar opuścić Francyę i powrócić do Rosyi.

Prokurator żąda najwyższego wymiaru kary dla oskarżonych, którzy nadużyli gościnności Francji.

Strejki.

Ryga. (Tel. Wł.) Panuje tutaj brak wódki gdyż robotnicy składów monopolowych strejkują.

Proklamacje czarnych sotni.

Berlin (Tel. Wł.) W redakcji odeskiego dziennika „Riecz" znaleziono proklamacje do żołnierzy i marynarzy, nawołujące do pogromu inteligencji.

Z Częstochowy.

Berlin (Tel. Wł.) „Lok. Anz." donosi z Warszawy, że dnia 15 bm. w Częstochowie na ulicy rewolucjoniści zastrzelili dwóch rewirowych: Szczepaniuka i Archipowa. Pomimo że kozacy zaraz po zamachu zamknęli ulice, sprawcy zamachu zdołali ujść.

Strejk piekarzy.

Berlin (Tel. Wł.) „Lok. Anz." donosi z Warszawy, że skutkiem bezrobocia piekarzy, w Sosnowicach, Będzinie, Dąbrowie i Zawierciu wszystkie piekarnie stoją pozamykane. Pewnego piekarza, który próbował otworzyć sklep, zraniono strzałem rewolwerowym.

Komisja reformy wyborczej.

Wiedeń. Komisja reformy wyborczej obradowała wczoraj nad rozdziałem okręgów na Śląsku.

Pos. Hruby podnosi, że Śląsk wzrasta z każdym rokiem zarówno co do ilości ludności jak i co do siły przemysłowej i handlowej. Należało się więc spodziewać, że wszyscy reprezentanci śląscy będą się starali o pomnożenie mandatów z tej prowincji. To, co specjalnie zrobiono z Czechami i Polakami na Śląsku w projekcie reformy wyborczej, musi wprost wywołać rozgoryczenie i oburzenie. Faktycznie jest tam 60 proc. Słowian i 40 proc. Niemców, a tymczasem rozdział mandatów wykazuje stosunek odwrotny. Zwłaszcza podziału miast w ten sposób dokonano, że małe polskie miasteczka giną w 2 wielkich niemieckich okręgach miejskich. Mówca wnosi, aby trzy niemieckie okręgi wyborcze ściągnąć w 2, a z dwóch innych okręgów, Bielsk i Cieszyn, utworzyć 3 okręgi: Cieszyn, Jabłonków i Bielsk. Przez to Niemcy straciliby 1 mandat, Polacy 1 zyskaliby, a Czesi zatrzymaliby 3 mandaty. Na wypadek odrzucenia tego wniosku, stawia wniosek ewentualny, aby ogólną ilość mandatów na Śląsku podwyższyć z 15 na 16 i aby Słowianom śląskim umożliwić sprawiedliwy udział w reprezentacji państwowej. Oprócz tego wnosi mówca kilka poprawek co do podziału okręgów.

Dr. Głąbiński oświadcza, że ponieważ Polacy śląscy nie mają w komisji żadnego zastępcy, więc on otrzymał polecenie zastępowania tu ich życzeń. Mówca przyłącza się do wywodów pos. Hrubego. Stanowisko polskiej ludności śląskiej i jej życzenia pragnie mówca ująć w trzy wnioski. Pierwszy wniosek dąży do tego, aby liczbę polskich mandatów ze Śląska podwyższono z 3 na 4. Polska ludność na Śląsku wynosi 220.000 t. j. około 35 proc. całej ludności. Co do podatków nie stoi ona poza innemi narodowościami, więc według ilości i podatku mogłaby mieć pretensje do 5 mandatów. Atoli ze względu na obecny stan posiadania Niemców, ogranicza się do żądania 4 mandatów. Co do podziału okręgów wyborczych zgadza się mówca z wnioskami pos. Hrubego. Dalej wnosi, aby gminy Łazy i Dąbrowa wydzielić z okręgu frysztackiego i przydzielić do innego okręgu, wreszcie, aby wyłączyć niemieckie gminy z polskiego okręgu wyborczego wiejskiego biel-

skiego, który ma tylko 22.000 mieszkańców. Ponieważ jednak Niemcy śląscy oświadczyli się przeciw temu, wnosi mówca przyłączenie tych gmin do jednego z niemieckich okręgów wiejskich tem bardziej, że także ten okręg wynosi tylko 23.000 mieszkańców.

Pos. Demel występuje przeciw stworzeniu nowego okręgu polskiego i przeciw temu, aby niemieckie gminy wiejskie przyłączano do okręgu miejskiego. Powtarza, że Niemcy pod żadnym warunkiem nie zgodzą się na pomnożenie mandatów słowiańskich i przeciwnie pragnęliby, aby stworzono jeszcze 1 mandat niemiecki.

Pos. Choc oświadcza się za założeniem katastru narodowego na Śląsku i przyłącza się do wniosków pos. Hruby'ego.

Pos. Kaiser polemizując z pos. Hrubym i Chocem oświadcza, że Niemcy pod żadnym warunkiem nie zgodzą się na nowy mandat słowiański.

Minister Bienerth prosi komisję, aby nie podwyższała liczby mandatów z 15 na 16. Liczba 15 wobec ogólnej liczby mandatów 495 jest uzasadniona ilością ludności i siłą podatkową. Co do podziału mandatów między 3 narodowości, zamieszkujące ten kraj, podnosi minister, że nawiązano go do istniejących stosunków, że więc propozycja rządu, aby z 15 mandatów, 9 przyznano Niemcom a po 3 Czechom i Polakom, najbardziej odpowiada obecnemu stanowi narodowego posiadania.

Minister jest zdania, że co do ilości mandatów i ich rozdziału między narodowości, należy się trzymać propozycji ks. Hohenlohego, nie może więc także na wypadek odstąpienia od tej taryfy polecić zmienionego podziału okręgów. Natomiast nie ma nic przeciw przeniesieniu miejscowości przemysłowych Dąbrowa i Łazy z jednego okręgu wyborczego do innego. W końcu prosi o przyjęcie propozycji rządowych.

Pos. Hruby modyfikuje swe wnioski, obstając tylko przy wniosku ewentualnym.

Pos. Kozłowski wykazuje potrzebę uchwalenia czwartego mandatu polskiego na Śląsku i omawia trudne warunki Polaków, tamże mieszkających.

Po przemówieniu pos. Kaisera, w imieniem głosowaniu *odrzucono 22 głosami przeciw 14 głosom wnioski* pos. Hruby'ego, Głąbińskiego i Choca o *powiększenie liczby mandatów* z 15 na 16 i ustanowiono liczbę mandatów, według propozycji ks. Hohenlohego, na 15. Przyjęto wnioski pos. Głąbińskiego i Hruby'ego o przeniesienie w okręgach wyborczych gmin: Dąbrowa i Łazy i kilku gmin niemieckich z powiatu sądowego bielskiego.

Wszystkie inne wnioski odrzucono, a następnie przyjęto także według propozycji ks. Hohenlohego podział okręgów wyborczych i tem samem Śląsk załatwiono.

Pp. Hruby i Choc zgłosili swe wnioski, jako votum mniejszości.

Następne posiedzenie dziś o godz. 5 po poł. Na porządku dziennym w razie zawarcia kompromisu między Niemcami i Włochami — Tyrol, ewentualnie Czechy.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 17-go lipca.

— **W rocznicę pożaru Krakowa w r. 1850** odbędzie się jutro o godz. 10 rano uroczysta wotywa w kościele marjackim.

— **Z Biura korespondencyjnego.** Współpracownicy krakowskiej filii c. k. **Biura korespondencyjnego** pp. Zygmunt Kropaczek i Henryk Nennel, zamianowani zostali urzędnikami państwowymi w dziesiątej klasie rangi, a kierownik lwowskiej filii p. Maryan Szydłowski urzędnikiem dziewiątej rangi.

— **Odczyt.** We wtorek26 bm. o godzinie 8 wieczorem w „Wolnem Słowie" ul. Florjańska l. 43 II. p. Wacław Wolski odczyta swój poemat p. t. „Podróż w wieczności".

— **Awans w szkołach średnich. Ósmą rangę** otrzymali następujący profesorowie szkół średnich: Stanisław Bielawski (Stryj), Michał Bogucki (Kraków), Władysław Bojarski (Lwów) Ludwik Byliński (Stanisławów), Jan Chmielnikowski (Rzeszów), Leon Dolnicki (Kołomyja) Tomasz Dutkiewicz (Tarnopol), Stanisław Fałęcki (Jasło), Franciszek Fryz (Stryj), dr. Tadeusz Grabowski (Kraków), Jan Jaworski (Bochnia), Jan Jędrzejowski (Lwów), Bronisław Kąsinowski (Lwów), Szczepan Juryk (Lwów) dr. Jan Kreiner (Kraków), Leonard Liźnia (Kołomyja), dr. Piotr Kryplakiewicz (Lwów) dr. Włodzimierz Lewicki (Lwów), Marceli Maternowski (Wadowice), Piotr Mirtyński (Jarosław), dr. Karol Opuszyński (Kraków), Dezyderyusz Ostrowski (Kraków), dr. Michał Paczowski (Lwów), Wiktor Pogorzelski (Kraków) Jan Śnieżek (Kraków), Emil Snopek (Sambor) Adolf Stylo (Kraków), Józef Trojnar (Lwów) Józef Wątorek (Tarnów), dr. Tadeusz Wiśniowski (Lwów), Kazimierz Zimmermann (Lwów).

— **Do artystów plastyków polskich.** Od artysty rzeźbiarza, p. Wincentego Trojanowskiego, otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie odezwę poniższą, przyczem p. T. uprasza inne pisma o przedruk tej odezwy:

„Mając wykładać w Warszawie na kursach wyższych uniwersyteckich historję sztuk plastycznych, w której sztuka w Polsce ważny dział stanowić będzie i zbierając obecnie potrzebne mi materjały do historji sztuki polskiej współczesnej, zwracam się z prośbą do wszystkich artystów plastyków polskich, w kraju i za granicą, aby raczyli nadesłać pod niżej umieszczonym adresem fotograficzne zdjęcia z tych prac swoich, które sami uważają za najbardziej i najlepiej charakteryzujące rodzaj ich talentu wraz z krótką biograficzną wzmianką o sobie i odpowiedzią na następujące pytania: Jak artysta zapatruje się na znaczenie sztuki wogóle, jak zapatruje się na sztukę współczesną i jakie stanowisko sam wobec niej zajmuje, oraz jakie znaczenie, zdaniem jego, sztuka polska posiada lub posiadać może wobec sztuki ogólno - europejskiej? O fotografie prac artystów już nieżyjących i wzmianki o ich życiu i działalności upraszam ich rodziny i kolegów. Spodziewając się obfitego otrzymania materyałów, zasyłam z góry wszystkim moje podziękowanie

— **Żandarmerja w Olszy** aresztowała wczoraj po południu Józefa Kazimierza Orłowskiego i Stanisława Galiskiego, poddanych rosyjskich, ponieważ napastowali p. Eufaniusza Ukłańskiego, właściciela ogrodu w Olszy, domagając się wydania pasportu Galińskiego, który tam był zatrudniony jako robotnik. Do tych dwóch przyłączył się jeszcze Karol Kostański, szewc z Małego Rynku l. 5, który dla postrasze nia p. Ukłańskiego wypytywał się, jak silny jest posterunek w Olszy, gdyż tamci dwaj zamierzają napaść na dwór.

——o——

Zjazd delegatów towarzystwa pedegogicznego.

Na zjeździe Tow. ped. we Lwowie uchwalono następujące rezolucje:

„Zjazd delegatów Tow. pedagogicznego uchwala i poleca swojemu zarządowi, ażeby razem z posłami różnych stronnictw, którzy zamanifestowali chęć poparcia postulatów nauczyciel stwa, poczynił odpowiednie starania, ażeby:

1). Uregulowanie płac nauczycielskich zostało uchwalone już na najbliższej sesyi sejmowej.

2). Aby uregulowanie to było całkowite, nie połowiczne.

3). Aby rada szkolna krajowa przedstawiła Wydziałowi kraj. projekt uregulowania płac nauczycielstwa, bez względu na obecny stan funduszów krajowych.

4). Z rozpoczęciem sesyi Sejmu ma zarząd główny zaprosić posłów na wspólną konferencyę z członkami zarządu, celem omówienia postulatów i środków zaspokojenia żądań nauczycielskich.

5) Zjazd poleca zarządom oddziałów, ażeby wcześniej, przed rozpoczęciem sesyi sejmowej zapraszały posłów swojego okręgu na zebrania w celu omówienia sposobów i środków zaspokojenia żądań nauczycielskich.

6). Zjazd poleca zarządowi głównemu, ażeby rozesłał zarządom oddziałów dokładne zestawienie i wyjaśnienie o płacach nauczycielskich innych krajów, o sposobie ich pokrycia i stanie funduszów krajowych z uwzględnieniem dochodów funduszów propinacyjnych i opłat od piwa i wódki, opłat szynkarskich, ewentualnie opłat państwowych i innych źródeł dochodu.

7). Zarząd główny przedstawi walnemu zjazdowi wnioski w sprawie zwołania ogólnego wiecu nauczycieli dla poparcia akcji uregulowania płac".

Zarząd wybrano w następującym składzie. Prezes dr. Godzimir Małachowski, wiceprezesi Jan Wojtyga i Jan Solecki; członkowie Korneli Jaworski, dr. Placyd Dziwiński, J. Szafrański, A. Aleksandrowiczówna, Jan Bayger, Ignacy Nowicki, Kornecki, Michał Siciński; zamiejscowi Ludwik Dziadecki (Trembowla), T. Flutowski (Jarosław), M. Paszyński (Przemyśl), Rottenberg (Buczacz), Balicki (Sambor), Wertz (Tarnów), Wicherek (Stanisławów). Komisja instracyjna: Wład. Kopiński, J. Kwiatkowski, F. Szczurkiewicz (Lwów), Ziołowski (Jasło), Nebelski (Złoczów).

TELEGRAMY.

(Z dnia 17-go lipca.)

Lwów. Namiestnik hr. Potocki i marszałek hr. Badeni udali się do Skały na pogrzeb hr Gołuchowskiej.

Budapeszt. W Sejmie Dr. Wekerle przedłożył miesięczne prowizoryum budżetowe.

Ischl. Minister wojny Pietreich przybył tu wczoraj rano i był przed południem na audjencji u cesarza, a następnie na obiedzie.

Wiedeń. Z powodu nieostrożności zderzyła się wczoraj na dworcu zachodnim lokomotywa z pociągiem osobowym, przyczem 5 podróżnych odniosło lekkie rany.

Petersburg. Zaraza syberyjska w okręgu białostockim (a nie grodzeńskim) szerzy się głównie wśród bydła i tylko w rzadkich wypadkach pojawia się u ludzi. Zastosowano środki ostrożności. Nie ma powodu do zaniepokojenia.

Niżny Nowogród. (P. a. t.) Sześciogodzinny pożar zniszczył tu 275 domów.

Wydawca Dr. ANTONI BEAUPRE, redaktor odpowiedzialny JAN GRZYWIŃSKI. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem ST. TOMASZEWSKIEGO.

NADESŁANE.

Rubryka ta nie pochodzi od Redakcyi, która też za nią nie odpowiada.